

(Gazzetta dello Sport - A. Pugliese) Może dojść do prawdziwej rewolucji. Spośród siedmiu bocznych obrońców, którym płaci obecnie Roma, na przyszły sezon pewni pozostania są tylko Kolarov i Santon. Serb pozostałby podstawowym na lewej stronie, z kolei Włoch będzie numerem dwa na prawej.

Pozostali mogą odejść, dwóch przede wszystkim, którzy są już na wypożyczeniach czyli Karsdorp i Florenzi. Po byłego kapitana może sięgnąć Sevilla Monchiego, ale we Włoszech jest też ceniony przez Fiorentinę. Holender chce zostać w Feyenoordzie i formułą jego pozostania może być odnowienie płatnego wypożyczenia, obniżając prawo do wykupu i przenosząc je na kolejny sezon. Trigorę opuści Bruno Peres, którego powrót nie był nawet przewidziany i tak samo Spinazzola, który może znaleźć się w jakiejś wymianie rynkowej. Na koniec Zappacosta: Roma, zanim zapyta Chelsea o odnowienie wypożyczenia lub jego brak, chce go zobaczyć w grze w jakimś prawdziwym meczu.

Jeśli chodzi o zakupy na szczycie listy Petrachiego znajdują się dwa nazwiska: Biraghi i Faraone. Gracz Interu, wypożyczony z Fiorentiny, byłby rezerwowym Kolarova, z kolei były gracz Lazio zająłby miejsce na prawej stronie w pierwszym składzie. Na tej pozycji podoba się Tomiyasu, który jednak kosztuje co najmniej 20 mln euro, zbyt dużo dla kasy Romy. Kolejni dwaj gracze, znajdujący się na celowniku dyrektora sportowego Romy na boki to Acuna i Mazraoui.

Autor: abruzzi